

LECH OSTROWSKI

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
Warszawa*

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ POZAROLNICZA CHŁOPÓW JAKO CZYNNIK BUDOWANIA WIELOFUNKCYJNOŚCI OBSZARÓW WIEJSKICH

Przedsiębiorczość rodzin chłopskich rozumiana, jako zarobkowanie w różnej formie poza własnym gospodarstwem rolnym, z wyłączeniem pracy najemnej, jest zjawiskiem powszechnym i świadczy o aktywnych postawach tej grupy rodzin wobec mechanizmów gospodarki rynkowej oraz o chęci i potrzebie łączenia dochodów z rolnictwa z dochodami z zarobkowania w pracy stałej, sezonowej i dorywczej wykonywanej na rachunek własny. Z charakterystyki źródeł utrzymania gospodarstw domowych rodzin rolniczych (dane PSR 1996)⁽¹⁾ wynika, że dochód z działalności gospodarczej łącznie z działalnością rolniczą stanowił główne źródło utrzymania dla 63,0% rodzin, tylko dodatkowym źródłem utrzymania był dla 34,1%, a ta forma aktywności nie stanowiła w ogóle źródła utrzymania dla 2,9% gospodarstw domowych rodzin chłopskich. W latach 1988-1996 działalność pozarolnicza, mierzona stałą aktywnością ekonomiczną podejmowaną na rachunek własny, uległa wzrostowi, ale odsetek ludności chłopskiej łączącej pracę w gospodarstwie i poza gospodarstwem rolnym zmniejszył się o 7,3%. Takie zjawisko wystąpiło w 38 województwach, a w pozostałych 11 tendencja była odwrotna⁽²⁾.

Przedsiębiorczość w tej grupie rodzin nie związana z własnym gospodarstwem rolnym obejmuje szereg sytuacji, które można wyodrębnić z zastosowaniem takich cech jak:

- 1) działalność gospodarcza rejestrowana,
- 2) działalność w tzw. szarej strefie,

(1) Zob. Systematyka i charakterystyka gospodarstw rolnych. PSR 1996, GUS, Warszawa 1998, tabl. V, s. 88.

(2) J.Heller: Pozarolnicza aktywność ekonomiczna ludności wiejskiej w ujęciu przestrzennym. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego 4/1998, s. 32.

- 3) działalność gospodarcza typu rodzinnego,
- 4) przedsiębiorczość powiązana z zatrudnieniem obcej siły roboczej,
- 5) działalność gospodarcza prowadzona w mieście i działalność prowadzona na wsi,
- 6) działalność dotycząca usług sąsiedzkich oraz cały szereg innych podziałów.

Różne formy tej działalności, a także zaangażowanie w nią jednej osoby z gospodarstwa domowego lub kilku osób (biznes rodzinny) określa różne sytuacje, w których rolnicy starają się znaleźć klientów dla własnej przedsiębiorczości, niezależnie od tego czy dotyczy to wytwórczości, działalności usługowej czy handlu.

Oszacowanie całkowitej skali przedsiębiorczości rodzin chłopskich jest trudne, a wręcz niemożliwe z tego powodu, że te same osoby i rodziny przemienne lub równolegle są aktywne w różnych formach działalności gospodarczej. Niektóre grupy przedsiębiorczych rolników zostały jednak opisane i przybliżają nas do poznania kierunków i znaczenia tej formy aktywności gospodarczej rodzin chłopskich⁽³⁾.

Najliczniejsza grupa rolników zarabkuje sezonowo i dorywczo w pracy świadczonej odpłatnie sąsiadom w zakresie usług rolniczych, transportowych, budowlanych i innych (w 1996 r. - 14%)⁽⁴⁾. Ta grupa rodzin rolniczych z całą pewnością może być zaliczona do przedsiębiorczych. Ich praca nie ma jednak cech inwestowania własnych środków w warsztat pracy i łączy się zwykle z wykorzystaniem własnego ciągnika lub kombajnu przy świadczeniu usług sąsiedzkich. Tego sprzętu rolnicy przeważnie nie kupują wyłącznie z przeznaczeniem na cele zarobkowe, ale dla własnych potrzeb. Odsetek inwestujących pod kątem zarobkowania (np. w maszyny) jest niewielki (ok. 0,5%), a osoby z tej grupy tylko incydentalnie przechodzą do grupy koncesjonowanych zakładów usług rolniczych. Usługi sąsiedzkie są nieopodatkowane, co zachęca do uczestnictwa w tej formie zarobkowania, ale nie jest to znaczący kierunek wchodzenia rolników w działalność gospodarczą rejestrowaną w urzędach skarbowych.

Zupełnie inny status - ze względu na źródła dochodów - mają te rodziny rolnicze, które zajmują się rzemiosłem, handlem, usługami i wytwórczością prowadzoną w formie rejestrowanych podmiotów gospodarczych (firm). Ta grupa przedsiębiorców prowadzi zwykle, tzw. biznesy rodzinne, w których praca jest wykonywana siłami własnej rodziny, bez korzystania z obcej siły roboczej. Tę grupę w badaniach IERiGŻ nazwaliśmy umownie rzemieślnikami i handlowca-

(3) Zob. L. Ostrowski: Przedsiębiorczość a wielofunkcyjność obszarów wiejskich. [w:] Proces transformacji wsi i rolnictwa do gospodarki rynkowej. IERiGŻ, Warszawa 1997, s. 20 i następne.

(4) B. Karwat-Woźniak: Usługi mechanizacyjne w gospodarstwach chłopskich. IERiGŻ, Warszawa 1997, Komunikaty, raporty, ekspertyzy, z. 414, s. 14 i następne.

mi, m.in. z powodu zryczałtowanego opodatkowania (praca na kartę). W dość nielicznej grupie rodzin chłopskich występują przedsiębiorcy, którzy w odróżnieniu do rzemieślników i handlowców zatrudniają obcą siłę najemną, płacą podatek dochodowy według rozliczeń indywidualnych i najczęściej mają większe firmy handlowe, usługowe, produkcyjne i wytwórcze.

Ludność rolnicza zajmująca się pozarolniczą działalnością gospodarczą w 1994 i 1996 roku była badana przez GUS w Powszechnym Spisie Rolnym i stwierdzono, że w wymienionych przekrojach czasowych odsetek takich gospodarstw wynosił: 1994 r. - 6,4 i 1996 r. - 7,3%⁽⁵⁾. Aktywność rolników, w zarobkowaniu na rachunek własny, dość równomiernie rozkładała się w grupach obszarowych, z dwoma wyjątkami. Po pierwsze - **najniższy odsetek** gospodarstw rolnych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą występował w grupie 10-15 ha (4,9% w 1994 r. i 5,4% w 1996 r.), co świadczyło o tym, że rodziny z gospodarstw średnich obszarowo są ogólnie rzecz biorąc w trudniejszej sytuacji niż gospodarstwa pozostałe. Ich zasoby siły roboczej silnie absorbuje praca w produkcji rolniczej. Są to gospodarstwa często niedoinwestowane, w których brakuje maszyn i dlatego potrzebują więcej niż inne gospodarstwa siły roboczej. Rolnicy z tych gospodarstw mają także skromne dochody, co wynika z ogólnie niskiej opłacalności produkcji i wysokiego zatrudnienia na 100 ha UR. Po drugie - w grupie gospodarstw 50 hektarowych i większych odsetek prowadzących poza-rolniczą działalność gospodarczą zarówno w 1994 jak i 1996 r. był **najwyższy**. Wiązało się to ze świadomym uprofilowaniem części tych gospodarstw na łączenie produkcji rolniczej z jej przetwórstwem (8,9%), usługami, wytwórczością i handlem hurtowym. Należy jednak podkreślić, że odsetek takich gospodarstw był wprawdzie wysoki (np. w 1996 r. 21,8%), ale ich liczba niewielka, gdyż w 1996 r. w Polsce gospodarstw 50 hektarowych i większych było tylko 8 tys. (0,04%).

Według danych GUS z 1996 r. 51% gospodarstw z działalnością pozarolniczą realizowało tę aktywność w gminach wiejskich, 29,1% i w miejsko-wiejskich, a 19,9% w gminach miejskich. Dochody z działalności pozarolniczej w strukturze dochodów całkowitych gospodarstwa domowego dla 2,5% tych rodzin stanowiły do 10%, w 22,4% od 10 do 30%, w 18,8% od 30 do 50%, w 10,1% od 50 do 60%, w 18,4% od 60 do 80% i dla 27,8% gospodarstw domowych dochód z działalności pozarolniczej stanowił od 80 do 100% dochodów całkowitych. Dla 67,1% rodzin chłopskich dochód z działalności pozarolniczej stanowił w 1996 r. główne źródło utrzymania, dla 18,7% było to źródło wyłączne, a tylko dla 14,2% rodzin dochody z działalności pozarolniczej stanowiły dodatkowe źródło utrzymania rodziny.

(5) Zob. Pozarolnicza działalność gospodarstw rolnych. GUS, Warszawa 1997. Seria wydawnicza PSR 1996.

Z badań IERiGŻ przeprowadzonych w 1996 r. wynika, że odsetek gospodarstw rolnych prowadzących działalność pozarolniczą na rachunek własny był wyższy niż według danych GUS i wynosił 12,3%. Próba IERiGŻ obejmowała wszystkich rolników mieszkających w 73 wsiach różnych regionów kraju (4122 rodziny) i ze względu na aktywność w działalności pozarolniczej nie była ona reprezentatywna w skali kraju (reprezentatywność dotyczyła struktury agrarnej). To odchylenie w stosunku do danych statystyki masowej było łatwe do przewidzenia, co oczywiście nie zmniejszyło wartości ankiety w kwestii kierunków i struktury przedsiębiorczości jaka ukształtowała się wśród rodzin rolniczych w Polsce, w okresie transformacji ustrojowej.

1. Działalność biznesowa ludności chłopskiej

Zmiany ustrojowe jakie się dokonały w Polsce po 1989 r., w sposób szczególny wpłynęły na sytuację społeczną i ekonomiczną ludności rolniczej. Wieś wchodząc w procesy transformacji ustrojowej miała wiele cech niekorzystnych, utrudniających ten proces. Wiązało się to z zacofaniem, które wyrażało się m.in. wysokim odsetkiem ludności mieszkającej w tym środowisku, niskim poziomem wykształcenia i jej słabą mobilnością przestrzenną oraz zawodową. To zacofanie manifestowało się również w postawach ludności ukształtowanych w gospodarce niedoborów i wynikało z przeświadczenia, że rynek wchłonie - podobnie jak to mało miejsce w okresie PRL - każdą ilość produktów żywnościowych, a opiekuńcze funkcje państwa będą tak rozwijane, że każda rodzina utrzyma się z pracy we własnym gospodarstwie niezależnie od jego obszaru, poziomu i struktury produkcji czy potencjału wytwórczego.

Wieś w okresie PRL, mimo kilkakrotnie podejmowanych prób deglomeracji przemysłu, zachowała wybitnie rolniczy charakter, a odsetek pracujących w zakładach pracy pozarolniczej na wsi był skromny. Upowszechniała się migracja wahadłowa (mieszkanie na wsi - praca w mieście). Na wsi słabo była rozwinięta infrastruktura nie tylko handlowo-usługowa, ale także techniczna, produkcyjna i społeczna. Wiele wsi zaliczano do tzw. nierozwojowych i nie budowano w nich sklepów, przedszkoli czy wodociągów, skazując te jednostki osadnicze na likwidację.

Wady polityki rozwijania obszarów wiejskich z okresu PRL były jednak łagodzone przyrostem liczby miejsc pracy w miastach w budownictwie, transporcie i w przemyśle. Te działy gospodarki wchłaniały duże ilości wiejskiej siły roboczej o niskich kwalifikacjach. W tym okresie utrzymywała się także znaczna skala migracji definitywnej, a cały przyrost naturalny ludności wiejskiej był neutralizowany przez ruch wędrowniczy do miast.

W nowych warunkach ustrojowych powstały liczne bariery rozwoju wsi, a narastające bezrobocie stało się podstawowym problemem tego środowiska. W tej niezwykle trudnej sytuacji podejmowano wiele działań łagodzących skutki

tych zmian w sferze społecznej i gospodarczej, ale ich wpływ na poprawę warunków bytu ludności wiejskiej był skromny. Nie wchodząc w szczegóły tych problemów należy podkreślić, że te wszystkie wysiłki złożyły się w sumie na koncepcje dezagraryzacji wsi i **opracowanie założeń strategicznych budowania wielofunkcyjności obszarów wiejskich**. Koncepcje te mają spore tradycje w nauce i praktyce rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce, a ich wiodącym założeniem jest przyrost liczby miejsc pracy na wsi, z wykorzystaniem możliwości jakie w tym zakresie tworzą zasoby materialne, kapitał ludzki i przyroda.

Rozwijanie przedsiębiorczości ma wiele aspektów, konieczne jest podejmowanie wielu działań a mianowicie:

1. Rozwijanie infrastruktury technicznej, handlowej i społecznej tworzącej korzystne warunki rozwoju podmiotów gospodarczych i miejscowego społeczeństwa.
2. Podejmowanie inicjatyw mających na celu udzielenie pomocy osobom fizycznym i prawnym w rozwijaniu przedsiębiorczości pod wpływem ułatwień podatkowych, organizacyjnych i kadrowych przyciągających przedsiębiorców i kapitały do konkretnej wsi lub gminy.
3. Szkolenie osób zainteresowanych pracą na rachunek własny w zakresie zorganizowania własnej firmy, zmiany kwalifikacji zawodowych, starania się o pomoc kredytową na ten cel, wskazywanie sposobów na pozyskanie partnerów w biznesie, w działalności promocyjnej i marketingowej. Takie działania podejmują rejonowe urzędy pracy, ale także władze samorządowe, organizacje gospodarcze, zrzeszenia producentów, ODR czy izby rolnicze.
4. Rozwijanie różnych form i programów pomocy kredytowej dla drobnej i średniej przedsiębiorczości, w tym także tej zlokalizowanej na obszarach wiejskich.

Mimo tych wszystkich wysiłków liczba miejsc pracy likwidowanych na obszarach wiejskich rosła szybciej niż liczba miejsc pracy, które były tworzone⁽⁶⁾. Szczególnie niekorzystnie te relacje układały się w latach 1989-1994. Dopiero od 1995 r. zaobserwowano istotne zmiany w poziomie i strukturze zatrudnienia ludności wiejskiej, z tendencją na szybsze niż wcześniej odbudowywanie miejsc pracy, z wyraźną przewagą wzrostu zatrudnienia na wsi niż w miastach. Dynamiczny przyrost liczby miejsc pracy w sektorze prywatnym na obszarach wiejskich (po 1998 r.) trwał krótko i miał charakter żywiołowego powstawania placówek handlowych. Były to sklepy, kioski, stragany z lokalizacją wzdłuż szlaków komunikacyjnych, na jarmarkach lub w systemie obwoźnym na obszarach

(6) Zob. L.Ostrowski: Rozwój inwestycji i przedsiębiorczości na wsi. IERiGŻ, Warszawa 1995, Komunikaty, raporty, ekspertyzy z. 372.

o słabo rozwiniętych placówkach handlowych i we wsiach położonych peryferyjne w stosunku do centrum gminy. Placówki handlowe i gastronomiczne powstawały także w miejscowościach letniskowych i innych, często odwiedzanych przez duże grupy ludzi (sąsiedztwo przejść granicznych, miejsca pielgrzymkowe itp.). Taki handel był prowadzony w dość prymitywnych warunkach technicznych i lokalowych, ale pod wpływem konkurencji, w krótkim czasie likwidowano najłabsze placówki, a handel wiejski podlegał intensywnej modernizacji.

Na obszarach wiejskich wyraźnie gorzej niż w handlu przebiegały procesy rozwoju usług produkcyjnych i bytowych⁽⁷⁾. W tym wypadku istniała dość duża bariera niedostatku kapitału, odpowiednich pomieszczeń, urządzeń technicznych i co ważne występował ostry niedostatek wykwalifikowanej kadry rzemieślników, szczególnie w grupie usług nowoczesnych wyznaczających postęp, takich jak naprawy nowej generacji sprzętu gospodarstwa domowego, samochodów wysokiej klasy, sprzętu radiowo-telewizyjnego czy komputerów.

Przyczyny słabego rozwoju usług na obszarach wiejskich wiązały się również z niskimi dochodami ludności i ograniczonym zapotrzebowaniem na te usługi. Najwolniej na wsi rozwijały się przedsiębiorstwa produkcyjne nie powiązane z rolnictwem i z przetwórstwem rolno-spożywczym. Tylko nieliczne gminy z racji położenia i dobrze rozwiniętej infrastruktury technicznej potrafiły pozyskać wartościowych inwestorów strategicznych dla przemysłu, w tym również z zagranicy. Bariery rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich po 1990 roku były przedmiotem szczególnego zainteresowania władz samorządowych, a także fundacji i funduszy pomocowych krajowych i zagranicznych, gdyż przyrost miejsc pracy w środowisku pozamiejskim był silnie powiązany ze strategicznymi koncepcjami wielofunkcyjności i dezagryzacji obszarów wiejskich⁽⁸⁾.

Z badań IERiGŻ wynika, że w 1996 roku 568 rodzin (13,5%) z badanej próby (4122 rodzin mieszkających w 73 wsiach różnych regionów Polski) zajmowało się prowadzeniem pozarolniczej pracy na rachunek własny. Jeżeli liczbę podmiotów gospodarczych prowadzonych przez rodziny chłopskie podzielimy na **firmy typu rodzinnego (zwykle jednoosobowe bez pracowników najemnych)** to się okaże, że 85,7% badanych jednostek właśnie miało taki charakter. W badaniach tę grupę określono jako handlowców i rzemieślników, natomiast pozostali (14,3%) **to przedsiębiorcy zatrudniający obcą siłę najemną (średnio 2,48 osoby)**.

Handlowcy i rzemieślnicy oraz przedsiębiorcy, z punktu widzenia sektorów gospodarczych mieli dość zróżnicowaną strukturę, co ilustrują następujące dane:

(7) L.Ostrowski: Procesy dostosowawcze w sieci placówek obsługi produkcyjnej, handlowej i usługowej na wsi w latach 1992-1996. IERiGŻ, Warszawa 1997. Seria: Procesy transformacji wsi i rolnictwa do gospodarki rynkowej, z. 3.

(8) M.Makowiecki: Inwestycje wspierane przez państwo. Nowe życie gospodarcze 33/1999, s. 30.

Sektor	handel i rzemiosło (firmy rodzinne)	przedsiębiorcy z zatrudnieniem obcej siły roboczej
Handel i usługi	50	62
Usługi okołorolnicze	37	6
Rolnictwo, rybactwo, leśnictwo	10	3
Przemysł i budownictwo	3	23
Przemysł rolno-spożywczy	–	6
R a z e m	100	100

Jak wynika z powyższego firmy rodzinne - wiodące w obydwu grupach jednostek gospodarczych (handel i rzemiosło, przedsiębiorcy) - były szczególnie aktywne - poza handlem i transportem - w usługach na rzecz rolnictwa, rybactwa i leśnictwa, natomiast przedsiębiorcy wyróżniali się udziałem firm zajmujących się wytwórczością i budownictwem. Usługi okołorolnicze to głównie praca z wykorzystaniem kombajnu, ciągnika, samochodu ciężarowego, a także usługi ochrony roślin i inseminacji zwierząt. Natomiast wytwórczość i usługi dotyczące rolnictwa, rybactwa i leśnictwa to: wylęganie drobiu, hodowla narybku, pozyskiwanie drzewa w lesie, handel nasionami, zbieranie i skup runa leśnego; jagód, grzybów oraz handel tymi produktami.

W grupie przedsiębiorców 6% stanowiły zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego. Był to udział znaczący, ale w porównaniu z danymi z 1992 roku zarówno udział w strukturze jak i liczba takich zakładów w badanych wsiach uległa zmniejszeniu (o 10 pp.). Ze względu na konkurencję i trudności ze spełnieniem wymogów SANEPID z rynku wypadły niektóre masarnie, ubojnie zwierząt, przetwórnice owoców i warzyw, a nawet piekarnie.

2. Cechy demograficzne osób z rodzin rolniczych prowadzących działalność pozarolniczą na rachunek własny

W grupie 568 rodzin zajmujących się działalnością pozarolniczą, w 463 mężczyźni kierowali tymi podmiotami gospodarczymi (81,5%) i w 105 rodzinach kobiety (18,5%). Wśród tych firm wyraźną przewagę miały drobne warsztaty rzemieślnicze i placówki handlowe (85,7%), a podmioty gospodarcze zatrudniające obcą siłę najemną obejmowały 81 przedsiębiorstw, co w strukturze rodzin z działalnością biznesową stanowiło 14,3%. Wśród rolników prowadzących warsztaty rzemieślnicze, sklepy lub stragany 83,8% właścicieli to mężczyźni, natomiast wśród przedsiębiorców odsetek mężczyzn stanowił 67,9%. Z zestawienia tych wskaźników wynika, że mężczyźni częściej niż kobiety zajmowały się działalnością pozarolniczą prowadzoną na rachunek własny. Warto jednak podkreślić, że w grupie przedsiębiorców kobiety z rodzin rolniczych są

częściej osobami prowadzącymi przedsiębiorstwo niż to miało miejsce w grupie rzemiosła i drobnych firm handlowo-usługowych.

Charakter działalności pozarolniczej rodzin chłopskich z dużym udziałem sklepów i warsztatów przetwórstwa rolno-spożywczego powoduje, że wśród ogółu rodzin rolniczych aktywnych w działalności gospodarczej pozarolniczej 86,4% miało swoje firmy na wsi, nato-miast 13,6% prowadziło je w miastach w pomieszczeniach własnych lub wynajmowanych. Aktywność biznesowa kobiet poza miejscem zamieszkania była wyraźnie mniejsza niż mężczyzn niezależnie od tego czy dotyczyło to zakładu rzemieślniczego czy przedsiębiorstwa.

Działalność rodzin chłopskich, jeśli chodzi o skalę biznesu, była skromna o czym świadczyła liczba osób zatrudnionych w tych firmach. W ankiecie pytano ile osób z badanej rodziny pracuje na stałe w prowadzonym przedsiębiorstwie. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że 89,6% tych podmiotów gospodarczych to firmy jednoosobowe, a tylko 10,4% to przedsiębiorstwa, w których z danej rodziny pracowały dwie lub więcej osób. To zatrudnienie obejmowało wyłącznie osoby z badanej rodziny, natomiast w 81 jednostkach gospodarczych (65 prowadzonych na wsi i 16 w miastach) zatrudnionych było 198 pracowników najemnych, a średnie zatrudnienie na jedną przedsiębiorstwo wynosiło 2,48 osoby. Najwięcej było firm małych 2-3 osobowych, a tylko 15% tych jednostek zatrudniało łącznie z właścicielami 4 osoby i więcej.

Przedsiębiorcy z rodzin rolniczych zatrudniający obcą siłę najemną byli grupą osób lepiej wykształconych i młodszych wiekiem niż rzemieślnicy. Różnica średniego wieku przedsiębiorców oraz rzemieślników była niewielka (jeden rok), a w strukturze osób według wieku w całej badanej zbiorowości 46% stanowiły osoby do 40 lat i 54% osoby starsze. W grupie osób młodszych wiekiem dwie osoby nie miały ukończonych 25 lat, a osoby przed trzydziestką częściej występowały w grupie przedsiębiorców niż rzemieślników i handlowców. Przedsiębiorcy także byli grupą lepiej wykształconą niż rzemieślnicy i handlowcy, ale różnice pod tym względem były niewielkie. Pracujący z rodzin chłopskich na rachunek własny blisko w 3/4 to osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym, a osoby z ukończoną szkołą średnią (21%) i wyższą (4%) łącznie stanowiły 1/4 całej badanej zbiorowości. W grupie przedsiębiorców najniższe odsetki osób ze szkołą podstawową i zasadniczą występowały w makroregionie północno-wschodnim (25%), północnym (40%) oraz południowo-zachodnim (46%). Grupa rzemieślników i handlowców była bardziej wyrównana niż przedsiębiorcy pod względem wysokości odsetka osób z najniższym poziomem wykształcenia (szkoła podstawowa i zasadnicza). Mimo dość niskiego wykształcenia rzemieślników i handlowców rekrutujących się z rodzin chłopskich były to osoby o wykształceniu wyższym niż przeciętnie wśród tej grupy ludności⁽⁹⁾, która pracowała wyłącznie we własnym gospodarstwie.

(9) Por. I.Frenkiel: Zatrudnienie i bezrobocie u rolników indywidualnych. *Więś i rolnictwo* 3/1998, s. 9 i następne.

Wśród ogółu osób z rodzin rolniczych aktywnych w działalności pozarolniczej prowadzonej na rachunek własny 55% stanowiły głowy rodzin, 14% współmałżonkowie i 31% inne osoby - zwykle dorosłe dzieci.

3. Rolnicy, którzy wycofali się z gospodarczej działalności pozarolniczej

Okresem obserwacji w ankiecie IERiGŻ objęto 4 lata, w czasie których 49 rodzin rolniczych, które podjęły działalność gospodarczą na rachunek własny zaprzestały jej prowadzenia. W stosunku do ogółu rodzin chłopskich prowadzących działalność pozarolniczą w 1996 roku odsetek ten był niewielki (8,8%). Oznacza to, że trudny rynek wyeliminował małą część podmiotów gospodarczych tej grupy ludności, natomiast wszyscy pozostali, tzn. 91,2% w tym czasie odnieśli sukces lub mając różnego typu problemy nadal próbowali rozwijać swoje firmy⁽¹⁰⁾. Należy podkreślić, że w tej grupie znalazły się również rodziny, które likwidowały i zakładały na nowo kolejne przedsiębiorstwa, zmieniały branże, partnerów handlowych i produkcyjnych, a także zmieniały miejsce prowadzenia firmy. W tym wypadku ważne było jednak to, że ta grupa rodzin na trwałe - mimo przejściowych niepowodzeń - związała się z działalnością pozarolniczą i starała się aktywnie walczyć o pozycję na rynku.

Pomagały im w tych działaniach doświadczenia jakie wynieśli z biznesu, nawet takiego który kończył się stratami finansowymi i koniecznością szukania nowych rozwiązań organizacyjnych czy kadrowych w dalszym prowadzeniu warsztatu rzemieślniczego, sklepu, hurtowni czy składu.

Cechy demograficzne osób, które wycofały się z pozarolniczej działalności gospodarczej wymagają pewnego komentarza. Po pierwsze, wiek nie stanowił cech istotnie różnicujących badanych, którzy prowadzili taką działalność z osobami, które się z niej wycofały.

Po drugie, charakter wiejskiej przedsiębiorczości rozwijanej przez rodziny chłopskie był zwykle bardzo prosty, żeby nie powiedzieć prymitywny. Te cechy nie dotyczyły tylko samego rodzaju firmy, ale także wiązały się z niedostatecznym przygotowaniem tych osób w zakresie znajomości rynku, źródeł zaopatrzenia w towary, umiejętności liczenia kosztów, poszukiwania źródeł taniego kredytu kupieckiego, znajomości systemu podatkowego, wymogów sanitarnych i bhp związanych z prowadzeniem warsztatu, sklepu czy przedsiębiorstwa produkcyjnego. Niski poziom kwalifikacji osób z rodzin rolniczych wchodzących do drobnego biznesu dotyczył także zasad działalności marketingowej, promocyjnej i reklamowej. Z analizy struktury rodzajowej podmiotów gospodarczych, które nie wytrzymały próby w konfrontacji z rynkiem przeważały działalności

(10) Por. M.Kłodziński: Rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. *Wieś i rolnictwo* 3/1998, s. 28 i następne.

inne niż handel. Świadczy to o wyjątkowych możliwościach i potrzebach w latach 1992-1996 rozwijania sieci sprzedaży na obszarach wiejskich.

W usługach i wytwórczości, które zostały poddane silnym naciskom nowych warunków rynkowych sprawa przedstawiała się wyraźnie gorzej. Dość gwałtownie zmieniła się struktura usług, a tradycyjna działalność na tym rynku straciła klientów. Wynikało to m.in. z napływu z zagranicy dużej ilości nowej i używanej konfekcji, odzieży i obuwia oraz innych produktów przemysłowych. Po wpływie importu zmieniła się także generacja sprzętu technicznego w gospodarstwie domowym, a naprawy polegały coraz częściej na wymianie części lub podzespołów nie zaś na rzemieślniczym dorabianiu zużytych części, co było powszechną praktyką przed 1990 rokiem. Stąd charakterystyczną cechą było otwieranie zakładów usługowych i wytwórczych przez osoby o wyższym poziomie wykształcenia niż te, które lokowały się głównie w handlu.

Po trzecie, najmniej odporne na trudności związane z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej okazały się osoby, tzw. głowy rodzin (75%), a najmniejszy udział w grupie osób, które zaprzestały działalności gospodarczej na własny rachunek stanowiły dorosłe dzieci rolników, które dla siebie przejściowo zorganizowały pracę w handlu, usługach lub w wytwórczości.

Z analizy rozkładu przestrzennego wynika, że 30% ogółu osób, które przerwały pracę na rachunek własny to mieszkańcy wsi z makroregionu środkowego. Były to osoby wyraźnie starsze wiekiem (45 lata) niż przeciętnie w grupie (39 lata) pracujące we własnych firmach i co ważne były to osoby ze średnim i wyższym wykształceniem pełniące funkcje głowy rodziny. Dla tych osób rynek okazał się obszarem zbyt trudnym dla samodzielnej działalności gospodarczej i wołały one przejść do pracy w administracji, samorządach lub w innych prywatnych przedsiębiorstwach w roli pracowników najemnych. Wśród osób, które przerwał pozarolniczą działalność gospodarczą 35% powróciło do pracy we własnym gospodarstwie rolnym. Były to trzy gospodarstwa drobne (3,40, 7,32 i 7,61 ha UR), dwa średnie (12 i 18 ha UR) i dwa duże obszarowo (33 i 38 ha UR). Dalsze trzy osoby zaprzestały działalności gospodarczej na rachunek własny, gdyż jedna z nich została siołtysem, a dwoje młodych ludzi z tej grupy przeniosło się do miasta. W czasie badania (1996) pozostawały one bez pracy z tym, że jedna uzyskała rentę inwalidzką, która stanowiła jej główne źródło utrzymania w nowej sytuacji życiowej, a druga była na zasiłku dla bezrobotnych. Pozostałe 10 osób z 20, które przerwały działalność gospodarczą na rachunek własny podjęło pracę w charakterze pracowników najemnych stałych lub sezonowych. Z tej grupy 4 osoby kontynuowały pracę w handlu (sprzedawcy), a pozostali to pracownik zajmujący się skupem owoców, agent ubezpieczeniowy, pracownik przedsiębiorstwa melioracyjnego, pracownik najemny w RSP (wyższe wykształcenie rolnicze), a dwie osoby pracowały w warsztatach mechanicznych naprawy sprzętu rolniczego i usług rolniczych.

Studium przypadku, obejmującego 20 osób z rodzin chłopskich, które zaprzestały pozarolniczej działalności gospodarczej wskazuje, że odsetek tych niepowodzeń był niewielki, a ponadto łatwiej z tej formy zarobkowania rezygnowały osoby, które z racji wieku, wykształcenia, sytuacji rodzinnej i posiadanego gospodarstwa rolnego o obszarze średnim lub dużym wracały do wcześniej realizowanych karier zawodowych. Tylko dwie osoby z dwudziestu (10%) wchodzących w skład tej grupy w 1996 roku były na zasiłku dla bezrobotnych (1 na wsi i 1 po przeniesieniu się do miasta). Oznacza to, że przełamanie barier świadomościowych związanych z aktywnością pozarolniczą prowadzoną na rachunek własny przez osoby z rodzin chłopskich jest bardzo ważnym zdarzeniem i skutkowało w dalszej karierze zawodowej tych osób. Duży ich odsetek (65%) to osoby, które nie wróciły do statusu rolnika, a nawet jeżeli zrezygnowały z prowadzenia własnej firmy to były na tyle przedsiębiorcze, że znalazły zajęcie na lokalnym rynku pracy w charakterze pracownika najemnego. Tylko nieliczna grupa po przerwaniu działalności gospodarczej na rachunek własny wróciła wyłącznie do pracy w gospodarstwie rolnym. Dotyczyło to osób ze średnich i dużych gospodarstw. Należy przypuszczać, że doświadczenia rynkowe tych osób zdobyte we własnej firmie - niezależnie od tego jaki miała ona charakter i skalę - będą wykorzystane przez te osoby także w prowadzeniu własnego gospodarstwa rolnego.

W badaniach interesowano się przyczynami rezygnacji osób z rodzin chłopskich z gospodarczej działalności pozarolniczej. Statystyka odpowiedzi w tej sprawie była następująca:

Przyczyny zaprzestania działalności gospodarczej na rachunek własny	liczba przypadków	%
- nieopłacalna działalność	5	25
- brak popytu, mało klientów	3	15
- wysokie koszty stałe, duże podatki	7	35
- trudno łączyć pracę w gospodarstwie rolnym z biznesem	2	10
- choroba, sytuacja rodzinna	2	10
- brak danych o przyczynie	1	5

Z powyższych informacji wynika, że brak opłacalności i wysokie koszty stałe, w tym duże podatki, to główne przyczyny likwidacji sklepów, punktów usługowych i warsztatów rzemieślniczych. Wszystkie te przyczyny, chociaż akcentowały różne kwestie, w istocie sprowadzały się do niskiej zyskowności podjętych działań. Wysokie koszty stałe były opisywane jako wysoki czynsz za wynajem lokalu handlowego (w mieście), wysokie koszty energii elektrycznej, duże podatki, nawet wtedy gdy dotyczyły one zryczałtowanego podatku wynika-

jącego z karty rzemieślniczej. Inne ujęcie tego samego zjawiska (niskiej rentowności) wiązało się z brakiem klientów i popytu. W sumie niska opłacalność, brak popytu i wysokie koszty stałe to przyczyny zlikwidowania 3/4 podmiotów gospodarczych uruchomionych po 1992 roku przez osoby z rodzin chłopskich, a pozostała 1/4 wiązała się z przyczynami losowymi (choroba) i rodzinnymi (opieka nad dziećmi, trudności z łączeniem pracy w gospodarce i w biznesie).

W n i o s k i

Mechanizmy reformy gospodarczej i utrzymujące się trudne warunki ekonomiczne rozwoju sektora rolnego wymusiły po 1990 roku zmiany w poziomie i strukturze zatrudnienia ludności rolniczej. Brak pracy w miastach i na wsi, dla osób o niskich kwalifikacjach zawodowych i niskim poziomie wykształcenia ogólnego, spowodował w wielu regionach kraju spadek odsetka osób z rodzin chłopskich zarobkujących w charakterze pracowników najemnych. Ten problem m.in. wymuszał rozwój przedsiębiorczości, chociaż nadal sytuacja jest niekorzystna z punktu widzenia odbudowy zlikwidowanych miejsc pracy w PGR, RSP, SKR., spółdzielczości „Samopomocy Chłopskiej” i w innych zakładach pracy (przemysł terenowy). Z badań IERiGŻ wynika, że do 1996 roku na wsi zdołano tylko w 60% odbudować zlikwidowane po 1990 roku miejsca pracy. Nowe miejsca pracy powstawały na wsi przede wszystkim w handlu i usługach i w mniejszym stopniu w przedsiębiorstwach produkcyjnych. Bardziej aktywni od rolników w tych działaniach byli nierolnicy, ale wiele pozytywnych inicjatyw małej i średniej przedsiębiorczości wyszło od rodzin chłopskich gospodarujących indywidualnie.

Z badań IERiGŻ wynika, że w 1996 roku 12,3% (wg. GUS 7,3%) gospodarstw rolnych prowadziło stałą, sezonową lub dorywczą działalność gospodarczą na rachunek własny. Były to zarówno przedsiębiorstwa rejestrowane jak i znajdujące się poza rejestrem urzędu skarbowego. Najaktywniejsze w tych działaniach, które głównie miały charakter tworzenia tzw. przedsiębiorstw rodzinnych, były osoby z gospodarstw rolnych do 10 ha. Osoby te miały średnio wyższy poziom wykształcenia i były młodsze wiekiem niż przeciętnie pracujący w gospodarstwach. Blisko 90% przedsiębiorstw rodzin rolniczych to firmy jednoosobowe, a w pozostałych średnie zatrudnienie na jeden podmiot gospodarczy wynosiło 2,48 osoby. Największy udział w strukturze sektorowej firm prowadzonych przez rodziny rolnicze miały przedsiębiorstwa handlowe (sklepy, składy, hurtownie) i transportowe, w drugiej kolejności były to usługi okołorolnicze, następnie przemysł i budownictwo oraz przemysł rolno-spożywczy oraz usługi rolnicze, rybne i leśne.

W latach 1992-1996 z działalności pozarolniczej zrezygnował tylko niewielki odsetek rodzin chłopskich (8,8%). Pozostali, często zmieniali branżę, partnerów handlowych, miejsce prowadzenia biznesu, ale nawet przy negatywnych doświadczeniach z działalności w przedsiębiorstwie nadal szukali w tej formie sposobu na zarobkowanie. Największą trwałość utrzymywały placówki handlowe, składy i hurtownie, a najtrudniej było utrzymać się rzemieślnikom i wytwórcom. W gminach brakuje mechanizmów organizacyjnych i finansowych promujących przedsiębiorczość. Mała pod tym względem jest aktywność samorządów, izb gospodarczych, rzadko tworzone są inkubatory przedsiębiorczości, ograniczona jest w tym zakresie działalność rejonowych biur pracy, a także ODR, które w ostatnich latach próbują promować pozarolniczą aktywność gospodarczą wsi, np. agroturystykę. Słabym partnerem przyszłych przedsiębiorców rekrutujących się z rodzin chłopskich są także banki spółdzielcze.